

# WYROK

*W IMIENIU*

*RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

*Dnia 12 sierpnia 2015 r.*

*Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:*

*Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski*

*Sędziowie: SO Tadeusz Jaworski*

*SWSO Wojciech Wierzbicki /spr./*

*Protokolant: stażysta Patrycja Rataj*

przy udziale Prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Agnieszki Hildebrandt

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2015 r.

sprawy **Ł. M.**

oskarżonego o czyn z art. 279§1kk.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 25 marca 2015r., sygnatura akt II K 773/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w wysokości 20 złotych oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 300 złotych.

Wojciech Wierzbicki Jerzy Andrzejewski Tadeusz Jaworski

Tadeusz Jaworski Jerzy Andrzejewski Wojciech Wierzbicki

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 marca 2015 r. sygn. akt II K 773/13 Sąd Rejonowy w Kościanie uznał oskarżonego Ł. M. za winnego tego, że w nocy z 8 na 9 września 2013 r. w K., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, po uprzednim wybiciu szyby w oknie Pizzerii R. wszedł do wnętrza i dokonał kradzieży 15 butelek piwa S., 15 butelek piwa L. P. (1), 10 butelek piwa L. P. (2), tj. alkoholu o łącznej wartości 100 zł, pieniędzy w bilonie o różnym nominale w kwocie 100 zł, telefonu komórkowego N. wartości 100 zł, tj. mienia o łącznej wartości 300 zł na szkodę M. M., tj. popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i za to skazał go na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. M. kwoty 200 złotych.

Apelację od powyższego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze wniósł obrońca oskarżonego.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi rażącą niewspółmierność kary i

wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez warunkowe zawieszenie wykonania kary, ewentualnie orzeczenie jej w niższym wymiarze, a w razie nie podzielenia stanowiska obrońcy - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe. Uzyskany w ten sposób materiał dowodowy Sąd rzetelnie, wszechstronnie i obiektywnie rozważył, wyciągając trafne, zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz logiczne wnioski. Swoje stanowisko Sąd Rejonowy należycie, przekonująco uzasadnił. Odtworzony właściwie stan faktyczny Sąd orzekający prawidłowo zinterpretował pod względem prawnym.

Autorka apelacji zakwestionowała orzeczenie o karze, zarzucając jej rażącą niewspółmierność w znaczeniu surowości, w szczególności z powodu nie skorzystania z możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary. Zarzut ten okazał się jednak całkowicie chybiony. Rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary zachodzi bowiem wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i nie uwzględnia w należyтым stopniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do sprawcy (por. OSN KW 1974, 11, 213), gdy kara – pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. OSW KW 1985, 7-8, 60).

Nie ma rzecz jasna wątpliwości co do tego, że orzeczenie warunkowego zawieszenia wykonania kary, bądź wymierzenie kary o charakterze bezwzględny, może stanowić podstawę zarzutu rażącej niewspółmierności kary (por. m. in. OSN KW 1973, 6, 76).

Sąd odwoławczy uznał jednak, że kara wymierzona oskarżonemu Ł. M. nie nosi cech rażąco i niewspółmiernie surowej i to zarówno w kontekście wysokości tej kary, jak i w kontekście jej charakteru – jako kary bezwzględnej (bez warunkowego zawieszenia jej wykonania).

Ł. M. dopuścił się kradzieży z włamaniem, a więc poważniejszego czynu spośród przestępstw przeciwko mieniu. Obiekt przestępstwa zamachu stanowił budynek pizzerii, w związku z czym i suma strat była obiektywnie niewielka, wszakże sprawcy ukradli wszystko, co tylko uznali za wartościowe. Motywację oskarżonego stanowiła zaś wola bezprawnego uzyskania większej ilości alkoholu. Działając tak spontanicznie Ł. M. okazał, że popełnienie poważnego bądź co bądź przestępstwa nie stanowi dla niego żadnej trudności i nie wzbudza żadnych zahamowań moralnych, że z dużą łatwością podejmuje i realizuje decyzję o popełnieniu przestępstwa. Co więcej – w czasie czynu oskarżony był już dwukrotnie karany za przestępstwa podobne (liczne kradzieże i włamania). Działal w okresie prób związanych z warunkowym zawieszeniem orzeczonych względem niego w obu przypadkach kar pozbawienia wolności. Zamiast zatem udowodnić, że na swą warunkową wolność zasługuje – Ł. M. ponownie dokonał kradzieży z włamaniem. Wykazał daleko idącą złą wolę, determinację przestępczą, niepoprawność i poczucie bezkarności. Wręcz zakpił sobie z poprzednich wyroków skazujących, dowodząc że tylko realne odbywanie kary może wpłynąć na niego zapobiegawczo i wychowawczo. Trafnie zatem Sąd pierwszej instancji określił charakter kary wymierzonej oskarżonemu Ł. M., którego zachowanie świadczy o znacznym stopniu demoralizacji. Nie było bowiem możliwości wysnucia względem niego w sposób racjonalny pozytywnej prognozy kryminologicznej, która jest przecież warunkiem koniecznym zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary. Poza tym – w obliczu wszystkich okoliczności sprawy – kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, uchodząca za bardzo łagodną, wręcz graniczącą z „bezkarnością”, nie mogłaby osiągnąć wszystkich stawianych przed nią celów. Mogłaby podzielać wręcz demoralizująco na oskarżonego, nie stanowiłaby sprawiedliwej odpłaty za wyrządzone zło, i nie mogłaby przynieść pozytywnego rezultatu w zakresie społecznego oddziaływania. Nie sposób było też uznać, że kara niewiele wykraczająca ponad dolną granicę

ustawowego zagrożenia (o dwa miesiące, gdyż przypisane oskarżonemu przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności od roku do lat 10) jest rażąco i niewspółmiernie surowa w kontekście jej wysokości.

Autorka apelacji powołała jako okoliczność łagodzącą sytuację osobistą oskarżonego spowodowaną śmiercią ojca. Jest jednak oczywiste, że tego typu tragedia rodzinna nie może usprawiedliwiać popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa, a zwłaszcza ukierunkowanego na zdobycie alkoholu i pieniędzy włamania do placówki gastronomicznej. To, że Ł. M. przyznał się do czynu, złożył szczere wyjaśnienia i przeprosił pokrzywdzonego zasługiwało na uwzględnienie w ramach aktu wymiaru kary. I rzeczywiście zostało wzięte pod uwagę przez Sąd Rejonowy, skoro orzekł on niemal minimalną karę za przypisane Ł. M. przestępstwo. Jednocześnie jednak Sąd słusznie nie uwzględnił „zadeklarowania naprawienia szkody” przez oskarżonego. Ten argument apelacji był nie do przyjęcia. Ł. M. miał wiele czasu, by dobrowolnie naprawić obiektywnie niewysoką szkodę i w ten sposób wykazać choćby minimum dobrej woli. Nawet w toku postępowania sądowego było dość czasu, by uiścić na rzecz pokrzywdzonego 200 złotych. Pierwszy termin rozprawy, na którym Sąd procedował, miał bowiem miejsce 19 grudnia 2014 r. – rok i trzy miesiące po przestępstwie. Następny termin – po kolejnych trzech miesiącach. Pomimo tego oskarżony Ł. M. nie naprawił szkody (choć w tak długim okresie wystarczyłoby oszczędzać na ten cel 13 złotych miesięcznie). W tym kontekście tłumaczenia apelacji, jakoby niedotrzymanie deklaracji naprawienia szkody wynikało z niewielkich zarobków oskarżonego, jego trudnej sytuacji materialnej i życiowej – brzmiały wręcz niepoważnie. Jeżeli natomiast przed rozprawą apelacyjną oskarżony rzeczywiście naprawił szkodę (jak twierdził obrońca oskarżonego, nie okazując jednak żadnego dowodu na tę okoliczność), to nie było to działanie dobrowolne. Wyrok Sądu nakładał już bowiem na Ł. M. taki obowiązek a apelacja orzeczenia tego nie kwestionowała. Ewentualne (gdyż nie wykazane przez stronę) naprawienie szkody na tym etapie nie miało już zatem żadnego praktycznego znaczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy obciążył oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w wysokości 20 złotych, wymierzając mu - zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 8 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) opłatę za drugą instancję w kwocie 300 złotych.

Wojciech Wierzbicki Jerzy Andrzejewski Tadeusz Jaworski